

Paznokcie wciąż rosną.

Tymczasem jeże nie jedzą jabłek,
co nie ma żadnego wpływu
na aglomeracje.

Układ ulic i skrzyżowań,
na których czekamy na przejście.
Po drugiej stronie zawsze
jest lepiej, więcej rzeczy.

Do zdobycia – zbieractwo,
później powrót do jaskiń.
Rysunki naskalne w całej palecie
barw i znaczeń.

A jeże mają to w dupie, namiętnie
żerując. W oczekiwaniu
na kolejną apokalipsę.

Włosy wciąż wypadają.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 10.07.2018 07:13

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.